

Komisja dla Zbadania
zbrodni niemieckich
w Warszawie

37
Egzekucji publicznej
na ul. Kępczej, Jagiellońskiej
dn. 12. XI 1943r. ~~20~~

Z e z n a n i e

Ob. Kleniewski Stanisław ur. 20 listopada 1901r.
zam. ul. Koleńska 10/7 /Grochów /.

Dotyczy masowej egzekucji w 12. XI. 43r. o godz.
11-tej na ul. Kępczej róg ul. Jagiellońskiej.

Dnia 12. XI. 43r. o godz. 11 -tej rano przez okno
frontowe domu Nr. 14 przy ul. Kępczej zaobserwowałam co następuje:

Od strony ul. Żygmuntowskie nadjechały dwie " budy
jeden samochód policyjny odkryty i cztery motocykle z uzbrojonymi
gestapowcami. Pierwsza buda była zapełniona więźniami w drugiej znajdowali
się SS, którzy później wykonywali egzekucję. Reszta stanowiła obstawę.

Podczas jazdy jeden z więźniów wyskoczył naprze-
ciw domu Jagiellońska 16. Miał lat około 22. Był ubrany w garnitur koloru
jasno stalowego. Po wyskoczeniu zaczął biec w stronę ul. Brukowej. Po ubie-
gnięciu kilku mtr. został zastrzelony przez żandarmów ubezpieczających
i dobity z parabellum przez jednego z gestapowców.

Pó tym wypadku samochody zatrzymały się przy ul.
Kępczej/uprzednio teren był obstawiony/wyprowadzono z pierwszej budy
wszystkich więźniów w liczbie 24 mężczyzn wszyscy mieli garnitury jasno -
stalowe prawdopodobnie przepisowe/, na oczach mieli czarne opaski.
Ustawiono ich na ul. Kępczej pod murem magaz. zbożowych rzeźni miejskiej.
Rostrzelano ich w dwóch partiach / liczby nie mogłem ustalić /. Skazani
stali twarzą do muru, a plecami do katów, przy czym ręce trzymali do tyłu
Na jezdni stał oddział egzekucyjny ss-owców/ jedni klęczeli, sześciu stał
to z karabinami /, którzy na dany znak oficera strzelali. Salwa pojedyncza
Po każdej salwie podchodzili inni sprawcy, którzy dobijali rannych
strzałami z rewolweru. Następna partia skazańców była doprowadzona
natychmiast po pierwszej egzekucji na to samo miejsce i sposób identycz-
ny likwidowana.

Zaznaczyć należy, że uprzednio po wyprowadzeniu

38 2

więźniów z budy ,ci którzy opierali się i nie chcieli iść naprzód byli bici kolbami.

Po skończonej egzekucji nadjechał odkryty samochód ciężarowy z ośmioma robotnikami ,którzy załadowali zwłoki i wywieźli w stronę Zygmuntofskiej, Po zabraniu zwłok nadjechał samochód z.O.M. i zmyto motopompami krew z ulicy.W 40 min. po egzekucji na miejsce mordu przyszedł ksiądz w kożzy i poświęcił miejsce stracenia. Zeznaję zgodnie z prawdą.Przed podpisaniem przeczytałem.

Warszawa dn.30.III.45r.

protokółował :/-/ A.Jużwa

Podpis

/-/ Stanisław Kleniewski

Zgodność z oryginałem stwierdzam: